

Uwaga! Podczas dzisiejszych zajęć będziemy zajmowali się tworzeniem stylów do istniejących dokumentów HTML. Tych ostatnich nie wolno modyfikować. Nazwy plików ze stylami do poszczególnych zadań będą miały postać `zad_nn.css`. Same style powinny być tworzone z pomocą języka LESS. Aby móc wygodnie kompilować pliki LESS, należy w Adobe Brackets zainstalować wtyczkę o nazwie *LESS AutoCompile*.

Zadanie 1. Używając właściwości `color` zdefiniuj styl, który w kontekście znacznika `em` daje efekt zobrazowany poniżej. Gotowy styl umieść w pliku o nazwie `zad_01.less`.

Uwaga! Zadanie, podobnie, jak i wszystkie kolejne, należy rozwiązać **nie modyfikując** załączonego pliku HTML!

Kod:

```
<p>
Tekst przykładowy, a w nim <em>kawałek emfazy oraz
  <em> emfazy w emfazie </em> i znowu emfazy </em>
oraz ponownie tekstu zwykłego.
</p>
```

Efekt do uzyskania:

Tekst przykładowy, a w nim *kawałek emfazy oraz emfazy w emfazie i znowu emfazy* oraz ponownie tekstu zwykłego.

Pytanie dodatkowe:

Jaki będzie efekt ewentualnego dalszego „zagłębiania” emfazy?

Gotowy plik `zad_01.html` do pobrania.

Zadanie 2. Używając właściwości `text-indent`, `text-align`, `background-color`, `padding`, `border-style`, `background-image` oraz `border-width` zdefiniować styl, który daje efekt podobny do zaprezentowanego poniżej. Styl należy zapisać w pliku o nazwie `zad_02.less`.

Zasoby (plik z tekstem):

1. `zad_02.html`
2. `papier.gif`

Efekt do uzyskania:

Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia.

Współcześni kronikarze wspominają, iż z wiosny szarańcza w niesłychanej ilości wyroila się z Dzikich Pól i zniszczyła zasiewy i trawy, co było przepowiednią napadów tatarskich. Latem zdarzyło się wielkie zaćmienie słońca, a wkrótce potem kometa pojawiła się na niebie. W Warszawie widywano też nad miastem mogiłę i krzyż ognisty w obłokach; odprowadzano więc posty i dawano jałmużny, gdyż niektórzy twierdzili, że zaraza spadnie na kraj i wygubi rodzaj ludzki. Nareszcie zima nastąpiła tak lekka, że najstarsi ludzie nie pamiętali podobnej. W południowych województwach lody nie popętały wcale wód, które podsycane topniejącym każdego ranka śniegiem wystąpiły z łożysk i pozalewały brzegi. Padwały częste deszcze. Step rozmókł i zmienił się w wielką kałużę, słońce zaś w południe dogrzewało tak mocno, że - dziw nad dziwy! - w województwie bractawskim i na Dzikich Polach zielona ruń okryła stepy i rozłogi już w połowie grudnia. Roje po pasiekach poczęły się burzyć i huczeć, bydło ryczało po zagrodach. Gdy więc tak porządek przyrodzenia zdawał się być wcale odwróconym, wszyscy na Rusi oczekując niezwykłych zdarzeń zwracali niespokojny umysł i oczy szczególnie ku Dzikim Polom, od których łatwiej niżli skądinąd mogło się ukazać niebezpieczeństwo.

Tymczasem na Polach nie działo się nic nadzwyczajnego i nie było innych walk i potyczek jak te, które się odbywały tam zwykle, a o których wiedziały tylko orły, jastrzębie, kruki i zwierz polny.

Bo takie to już były te Pola. Ostatnie ślady osiadłego życia kończyły się, idąc ku południowi, niedaleko za Czehrynem ode Dniepru, a od Dniestru - niedaleko za Humanem, a potem już hen, ku limanom i morzu, step i step, w dwie rzeki jakby w ramę ujęty. Na łuku Dnieprowym, na Niżu, wrzało jeszcze kozackie życie za porohami, ale w samych Polach nikt nie mieszkał i chyba po brzegach tkwiły gdzieś gdzieś „polanki” jakoby wyspy wśród morza. Ziemia była de nomine Rzeczypospolitej, ale pustynna, na której pastwisk Rzeczpospolita Tatarom pozwalała, wszakże gdy Kozacy często bronili, więc to pastwisko było i pobożowiskiem zarazem.

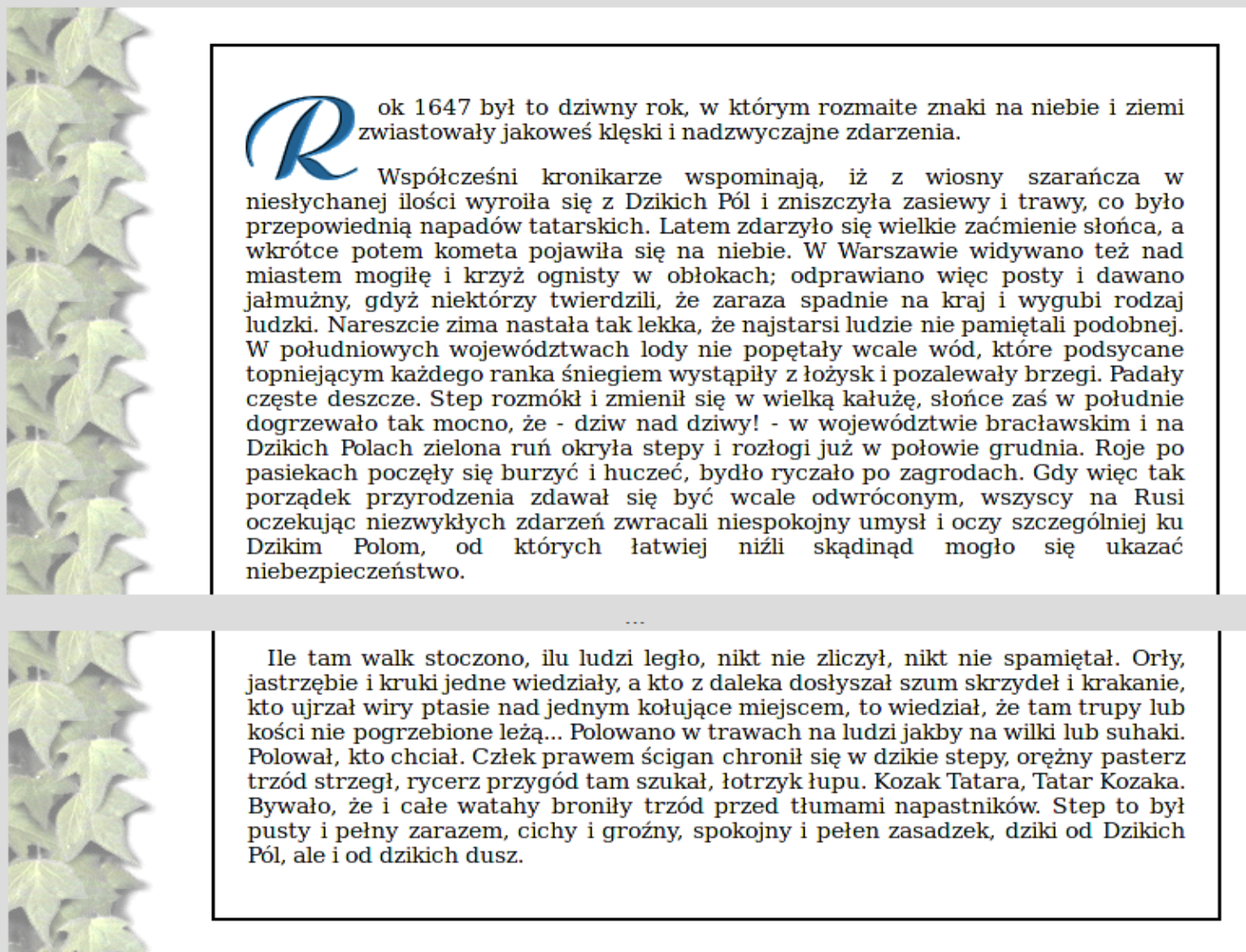
Ile tam walk stoczono, ilu ludzi legło, nikt nie zliczył, nikt nie pamiętał. Orły, jastrzębie i kruki jedne wiedziały, a kto z daleka dosłyszał szum skrzydeł i krakanie, kto ujrzał wiry ptasie nad jednym kołującym miejscem, to wiedział, że tam trupy lub kości nie pogrzebione leżą... Polowano w trawach na ludzi jakby na wilki lub suhaki. Polował, kto chciał. Człek prawem ścigan chronił się w dzikie stepy, orężny pasterz trzód strzegł, rycerz przygód tam szukał, łotrzyk łupu. Kozak Tatara, Tatar Kozaka. Bywało, że i całe watahy broniły trzód przed tłumami napastników. Step to był pusty i pełny zarazem, cichy i groźny, spokojny i pełen zasadzek, dziki od Dzikich Pól, ale i od dzikich dusz.

Zadanie 3. Używając właściwości `background-image`, `background-repeat`, `margin-left` i `padding` i `float` oraz korzystając z rozwiązań zadań poprzednich zdefiniuj styl, który pozwala uzyskać efekt podobny do zaprezentowanego poniżej. Styl zapisz w pliku o nazwie `zad_03.less`.

Zasoby (tekst, obrazek z liśćmi oraz inicjał):

1. `zad_03.html`
2. `listki.gif`
3. `R.gif`

Efekt do uzyskania:



Spróbuj następnie tak zmodyfikować skonstruowany styl, aby po „inicjale” nie występowało wcięcie akapitowe.

Zadanie 4. Używając właściwości: `background-image`, `background-color`, `border-style`, `margin- (top | bottom | left | right)`, `padding- (top | bottom | left | right)`, `width`, `color`, uzupełnij poniższy styl tak, aby w kontekście pliku `zad_04.html` dał on efekt podobny do przedstawionego poniżej. Styl zapisz w pliku o nazwie `zad_04.less`.

```
body {  
}  
div.adres {  
  margin-left: auto;  
  margin-right: auto;  
  width: 12em;  
}  
span.nazwisko {  
  display: block;  
  font-weight: bold;  
  border-bottom: thin solid blue;  
  border-top: thin solid blue;  
}  
span.ulica {  
  display: block;  
}  
span.kod {  
}  
span.miejscowosc {  
}  
span.telefon {  
  display: block;  
}
```

Jacek Adamczyk

ul. Okopowa 32A m. 5
02-112 Warszawa
tel. (22) 632-34-27

Tomasz Brzezina

ul. Na Stoku 7/2
29-311 Zamość
tel. (18) 232-10-34

Anna Czarnecka

ul. Wincentego Witosa 5
02-007 Grójec
tel. (22) 452-09-12

Dorota Dobrowolska

ul. Średnia 8/7
67-234 Pszczyna
tel. (07) 211-87-03

Karol Krzysztofak

ul. Tkacka 10
12-234 Zakopane
tel. (33) 233-12-09

Zadanie 5. Używając właściwości `list-style-image` zdefiniuj styl `zad_05.less`, który w kontekście znacznika `ul` daje efekt pokazany poniżej.

Efekt do uzyskania:

- kolory:
 - czerwony
 - jasny
 - ciemny
 - zielony
 - niebieski
- dźwięki:
 - huk
 - szelest
 - brzęk

Zasoby (plik HTML + kolorowe kropczki):

1. `zad_05.html`
2. ● `red4.gif`
3. ● `green4.gif`
4. ● `blue4.gif`

Zadanie 6. Używając właściwości `list-style-type` oraz `color` zdefiniuj styl `zad_06.less`, który w kontekście znacznika `ul` daje pokazany niżej efekt.

Efekt do uzyskania:

1. kolory:

a. czerwony

- jasny
- ciemny

b. zielony

c. niebieski

2. dźwięki:

a. huk

b. szelest

c. brzęk

Zasoby: `zad_06.html` .

Kaskadowe arkusze stylów pozwalają wpływać na sposób w jaki układane są na stronie WWW poszczególne jej elementy. Służy do tego właściwość **position**.

Właściwość **position** może przyjmować jedną z czterech wartości:

- *static* - wartość domyślna, oznaczająca, że element znajdzie się na stronie w miejscu wynikającym z jego usytuowania w strukturze drzewa HTML strony.
- *relative* - oznacza, że element znajdzie się na stronie „niemal” w miejscu wynikającym z jego usytuowania w strukturze drzewa HTML strony. Możemy jednak wpływać na jego „względne przesunięcie” stosując właściwości: **left**, **right**, **top** oraz **bottom**.
- *absolute* - powoduje wyjęcie elementu z normalnego układu strony i umieszczenie go w miejscu określonym przez właściwości **left**, **right**, **top** oraz **bottom**.
- *fixed* - podobnie jak *absolute* powoduje wyjęcie elementu z normalnego układu strony i umieszczenie go w miejscu określonym przez właściwości **left**, **right**, **top** oraz **bottom**, z tym, że właściwości te określają pozycję elementu w odniesieniu do okna przeglądarki, a nie w odniesieniu do elementu nadrzędnego w obrębie dokumentu (jak to jest w wypadku *absolute*). Pozwala to np. na umieszczanie elementów, które nie przesuwają się wraz z zawartością strony.

Zadanie 7. Używając wartości pozycjonującej **relative** zdefiniuj styl (w pliku o nazwie **zad_07.less**), który w kontekście pliku **zad_07.html** daje efekt zobrazowany poniżej.

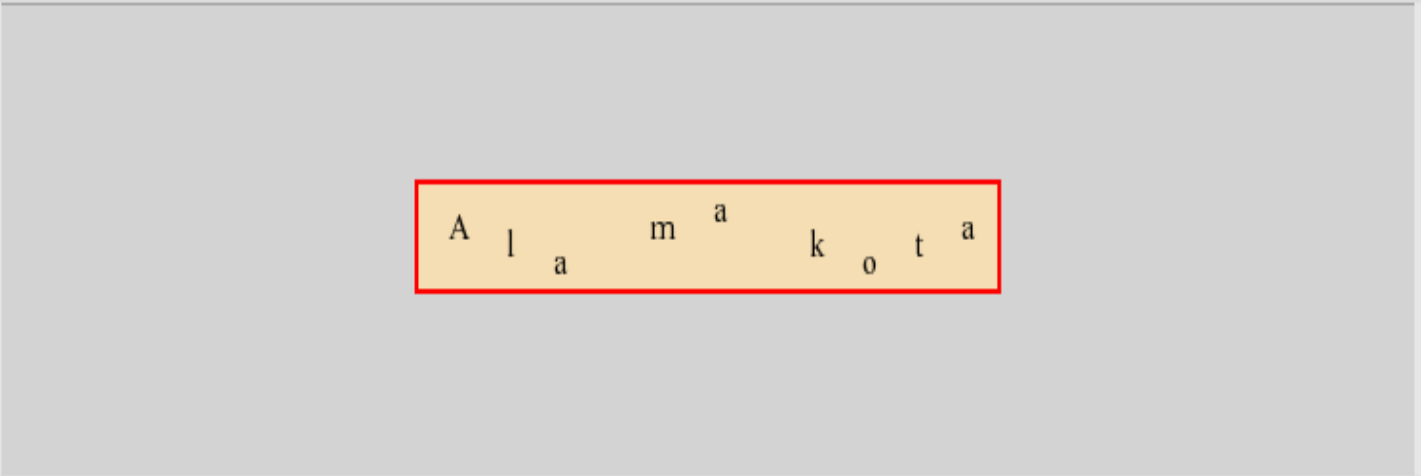


Dodaj do stylu regułę

```
* { font-size: large; }
```

i sprawdź co dzieje się z „sinusoidą”. W razie potrzeby popraw swoje rozwiązanie stosując jednostki zależne od aktualnej wielkości czcionki.

Zadanie 8. Korzystając z doświadczeń zadania poprzedniego w pliku o nazwie `zad_08.less` zdefiniuj styl, który w kontekście pliku `zad_08.html` daje efekt zobrazowany poniżej.



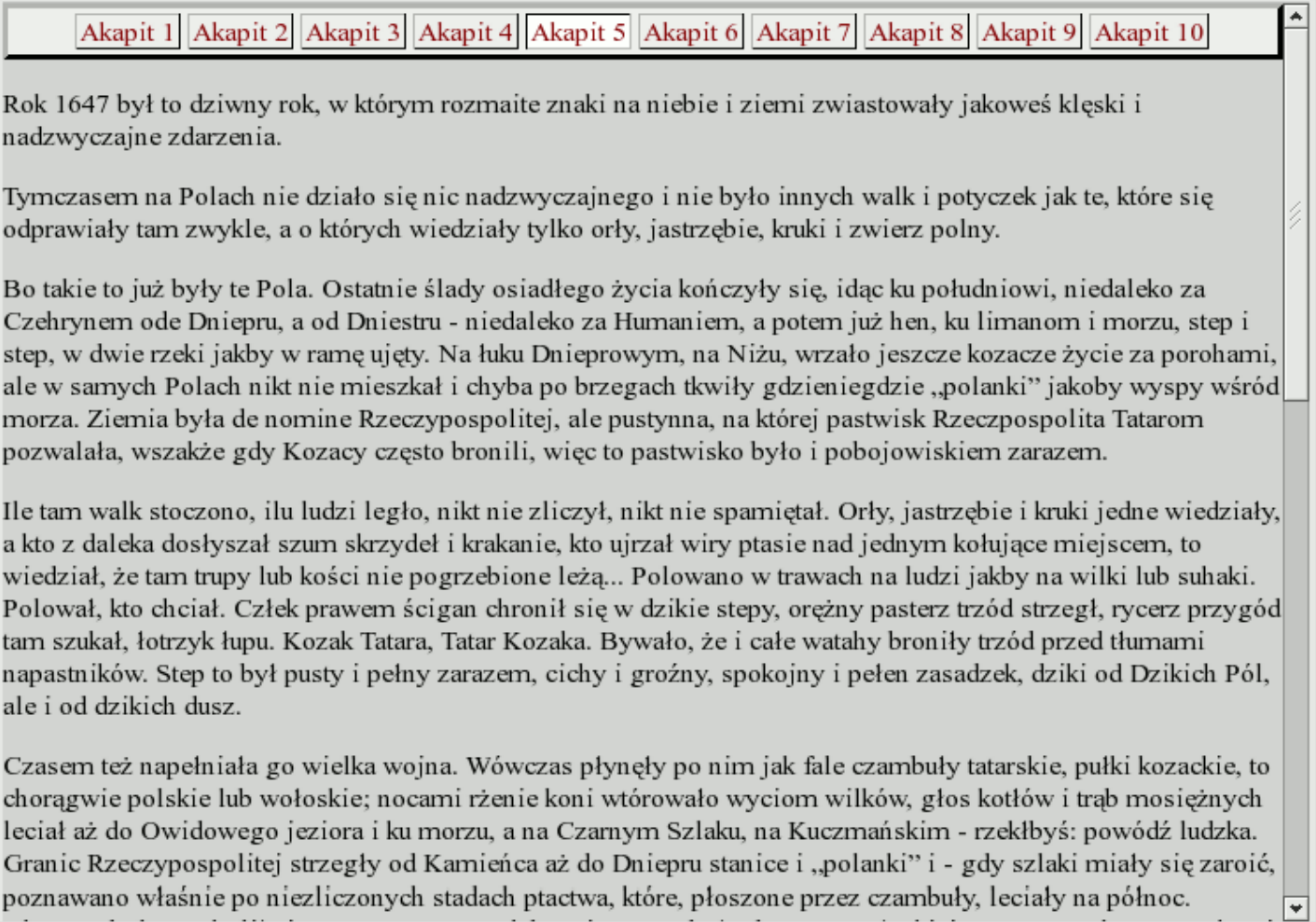
Zadanie 9. Zdefiniuj styl (w pliku o nazwie `zad_09.less`), który w kontekście pliku `zad_09.html` daje efekt zobrazowany poniżej.

Akapit 1 Akapit 2 Akapit 3 Akapit 4 Akapit 5 Akapit 6 Akapit 7 Akapit 8 Akapit 9 Akapit 10
<p>Rok 1647 był to dziwny rok, w którym rozmaite znaki na niebie i ziemi zwiastowały jakoweś klęski i nadzwyczajne zdarzenia.</p> <p>Tymczasem na Polach nie działo się nic nadzwyczajnego i nie było innych walk i potyczek jak te, które się odbywały tam zwykle, a o których wiedziały tylko orły, jastrzębie, kruki i zwierz polny.</p> <p>Bo takie to już były te Pola. Ostatnie ślady osiadłego życia kończyły się, idąc ku południowi, niedaleko za Czehrynem ode Dniepru, a od Dniestru - niedaleko za Humanem, a potem już hen, ku limanom i morzu, step i step, w dwie rzeki jakby w ramę ujęty. Na łuku Dnieprowym, na Niżu, wrzało jeszcze kozackie życie za porożami, ale w samych Polach nikt nie mieszkał i chyba po brzegach tkwiły gdzieś niedługo „polanki” jakoby wyspy wśród morza. Ziemia była de nomine Rzeczypospolitej, ale pustynna, na której pastwisk Rzeczypospolita Tatarom pozwalała, wszakże gdy Kozacy często bronili, więc to pastwisko było i pobożowiskiem zarazem.</p> <p>Ile tam walk stoczono, ilu ludzi legło, nikt nie zliczył, nikt nie spamiętał. Orły, jastrzębie i kruki jedne wiedziały, a kto z daleka dosłyszał szum skrzydeł i krakanie, kto ujrzał wiry ptasie nad jednym kołującym miejscem, to wiedział, że tam trupy lub kości nie pogrzebione leżą... Polowano w trawach na ludzi jakby na wilki lub suhaki. Polował, kto chciał. Człłek prawem ścigan chronił się w dzikie stepy, orężny pasterz trzód strzegł, rycerz przygód tam szukał, łotrzyk łupu. Kozak Tatara, Tatar Kozaka. Bywało, że i całe watahy broniły trzód przed tłumami napastników. Step to był pusty i pełny zarazem, cichy i groźny, spokojny i pełen zasadzek, dziki od Dzikich Pól, ale i od dzikich dusz.</p> <p>Czasem też napelniała go wielka wojna. Wówczas płynęły po nim jak fale czambuły tatarskie, pułki kozackie, to chorągwie polskie lub wołoskie; nocami rżenie koni wtórowało wyciom wilków, głos kotłów i trąb mosiężnych leciał aż do Owidowego jeziora i ku morzu, a na Czarnym Szlaku, na Kuczmańskim - rzekłbyś: powódź ludzka. Granic Rzeczypospolitej strzegły od Kamieńca aż do Dniepru stanice i „polanki” i - gdy szlaki miały się zarość, poznawano właśnie po niezliczonych stadach ptactwa, które, płoszone przez czambuły, leciały na północ.</p>

Po wybraniu z menu pozycji „Akapit 5”, zakładając, że okno przeglądarki jest odpowiednio zmniejszone, tekst strony powinien zostać wyświetlony od 5 akapitu. Samo menu podsunie się do góry i zniknie:

<p>Czasem też napelniała go wielka wojna. Wówczas płynęły po nim jak fale czambuły tatarskie, pułki kozackie, to chorągwie polskie lub wołoskie; nocami rżenie koni wtórowało wyciom wilków, głos kotłów i trąb mosiężnych leciał aż do Owidowego jeziora i ku morzu, a na Czarnym Szlaku, na Kuczmańskim - rzekłbyś: powódź ludzka. Granic Rzeczypospolitej strzegły od Kamieńca aż do Dniepru stanice i „polanki” i - gdy szlaki miały się zarość, poznawano właśnie po niezliczonych stadach ptactwa, które, płoszone przez czambuły, leciały na północ.</p> <p>Ale Tatar, byle wychylił się z Czarnego Lasu lub Dniestr przebył od strony wołoskiej, to stepem równo z ptakami stawał w południowych województwach.</p> <p>Wszelako zimny owy ptactwo nie ciągnęło zwraskiem ku Rzeczypospolitej. Na stepie było ciszej niż zwykle. W chwili gdy rozpoczyna się powieść nasza, słońce zachodziło właśnie, a czerwone jego promienie rozświecały okolicę pustą zupełnie. Na północnym krańcu Dzikich Pól, nad Omelnickim, aż do jego ujścia, najbystrzejszy wzrok nie mógłby odkryć jednej żywej duszy ani nawet żadnego ruchu w ciemnych, zaschniętych i zwiedłych burzanach. Słońce połową tylko tarczy wyglądało jeszcze zza widnokręgu. Niebo było już ciemne, a potem i step z wolna mroczył się coraz bardziej. Na lewym brzegu, na niewielkiej wyniosłości podobniejszej do mogiły niż do wzgórza, świeciły tylko resztki murowanej stancji, którą niegdyś jeszcze Teodoryk Buczański wystawił, a którą potem napady starły. Od ruiny owej padał długi cień. Opośledź świeciły wody szeroko rozlanego Omelnickiego, który w tym miejscu skręca się ku Dnieprowi. Ale blaski gasły coraz bardziej na niebie i na ziemi. Z nieba dochodziły tylko klangory żurawi ciągnących ku morzu; zresztą ciszy nie przerywał żaden głos.</p> <p>Noc zapadła nad pustynią, a z nią nastąpiła godzina duchów. Czuwający w stanicach rycerze opowiadali sobie w owych czasach, że nocami wstają na Dzikich Polach cienie poległych, którzy zeszli tam nagłą śmiercią w grzechu, i odprowadzają swoje korowody, w czym im żaden krzyż ani kościół nie przeszkadza. Toteż gdy sznury wskazujące północ poczynają się dopalać, odmawiano po stanicach modlitwy za umarłych. Mówiono także, że one cienie jeźdźców snując się po pustyni zastępują drogę podróżnym jęcząc i prosząc o znak krzyża świętego. Między nimi trafiały się upiory, które goniły za ludźmi wyjąc. Wprawne ucho z daleka już rozeznawało wycie upiorów od wilczego. Widywano również całe wojska cieniów, które czasem przybliżały się tak do stancji, że straż grała larum. Zapowiadało to zwykle wielką wojnę. Spotkanie pojedynczych cieniów nie znaczyło również nic dobrego, ale nie zawsze należało sobie źle wróżyć, bo i człek żywy zjawiał się nieraz i niknął jak cień przed podświetlonymi dętymi rękami i spadającym dymem z rękawic.</p>
--

Zadanie 10. Korzystając z doświadczeń zadania poprzedniego zdefiniuj styl (w pliku o nazwie `zad10.less`), który w kontekście pliku `zad_10.html` daje efekt zobrazony poniżej.



Różnica pomiędzy rozwiązaniem zadania bieżącego i poprzedniego polega na sposobie wyświetlania menu: zniknęły podkreślenia poszczególnych jego elementów, pojawiły się „przyciski”, które automatycznie „wciskają” się po najechaniu na nie kursorem myszy, zmieniając przy tym kolor tła.

W rozwiązaniu przydatne będą tzw. „pseudoklasy”:

- `:hover` - służy do określania stylu elementu po najechaniu na niego kursorem myszy. Przykładowa deklaracja: `div.cos:hover { color: red; }` powoduje, że tekst elementu `div` należącego do klasy „`cos`”, po najechaniu kursorem myszy, zmieni kolor na czerwony.
- `:link` - pozwala ustalać styl odsyłaczy hipertekstowych. Przykładowo deklaracja `div.cos :link { color: red; }` spowoduje, że tekst odsyłaczy umieszczonych w obrębie znacznika `div` należącego do klasy „`cos`” będzie składany kolorem czerwonym,
- `:visited` - pozwala ustalać styl odwiedzonych wcześniej odsyłaczy hipertekstowych. Przykładowo deklaracja `div.cos :visited { color: maroon; }` spowoduje, że tekst odwiedzonych wcześniej odsyłaczy umieszczonych w obrębie znacznika `div` należącego do klasy „`cos`” będzie składany kolorem brązowym.